

Niedziela, 23 maja

No więc... powiedziałem mamie, że jestem biseksualny.

Wszystko stało się tak szybko... Ale też strasznie dużo się wydarzyło. Ledwie dwa miesiące temu pocałowaliśmy się z Charliem po raz pierwszy



(i drugi), potem zaczęliśmy ze sobą chodzić (tzn.

**CAŁOWAĆ SIĘ
DUŻO WIĘCEJ),**

a ja przez pewien czas zastanawiałem się nad swoją seksualnością... Której wciąż tak do końca nie rozumiem! Seksualność jest SKOMPLIKOWANA.

Ale słowo

„biseksualny” brzmi OK. 😊



Teraz oficjalnie jestem jego chłopakiem. Wspaniale jest móc powiedzieć to głośno.

MAM CHŁOPAKA!!!!

(i jest wspaniały♥)

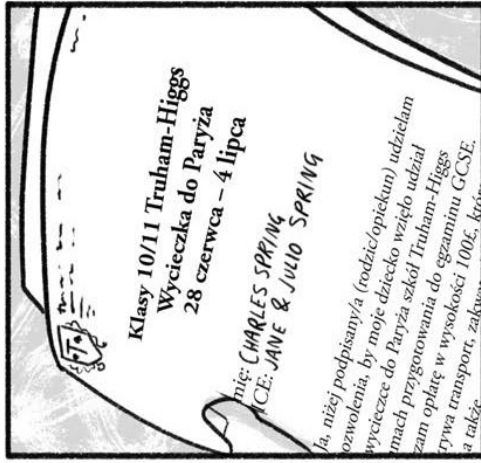


Uznaliśmy, że możemy zacząć o wszystkim mówić naszym kolegom ze szkoły, ale... jak to zrobić? Nikt nie wie nawet, że lubię chłopaków. A kiedy Charlie został w zeszłym roku wyoutowany, okropnie go nekano.

Może lepiej będzie jeszcze przez jakiś czas trzymać wszystko w tajemnicy...



4. OUT

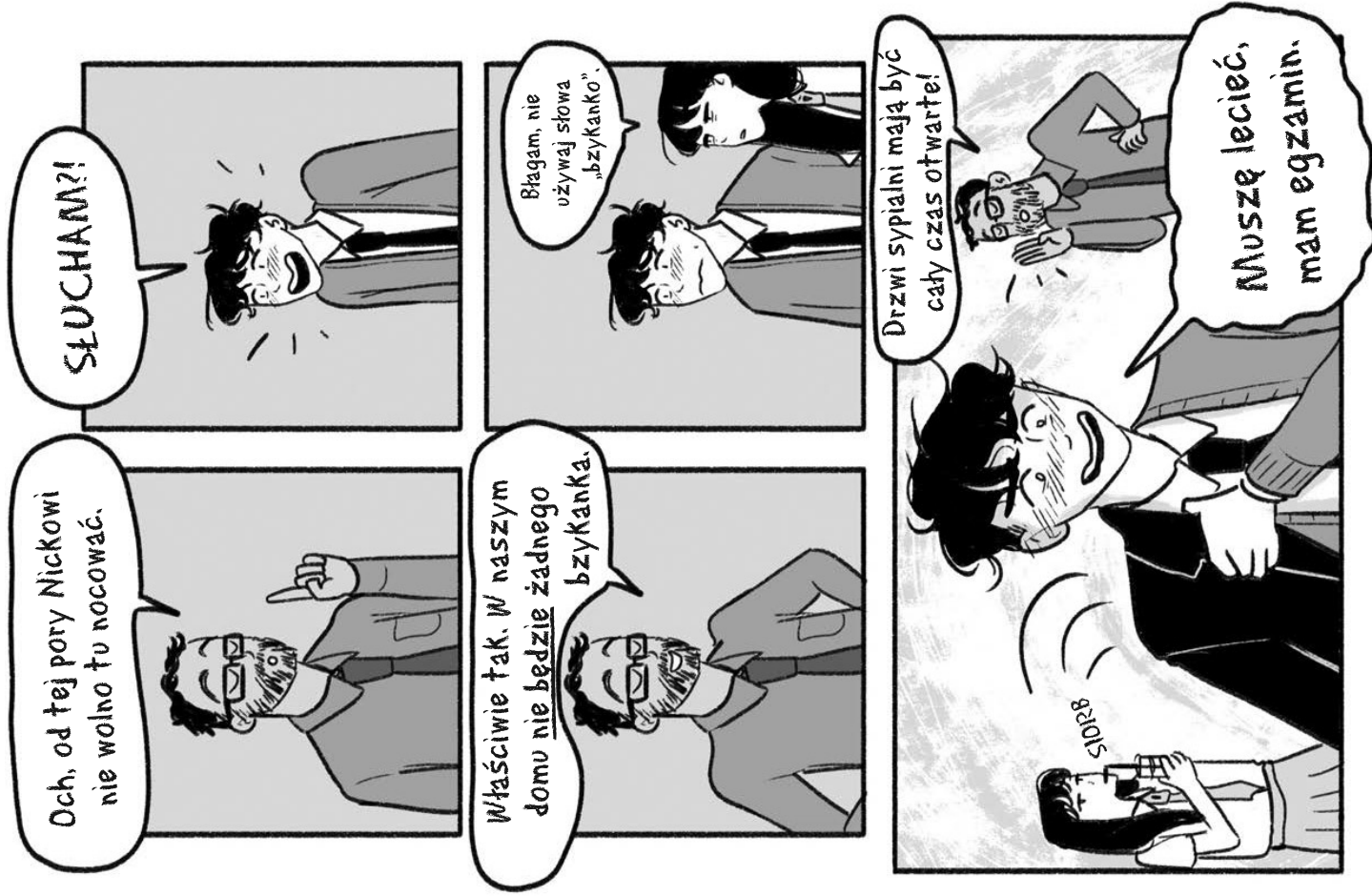
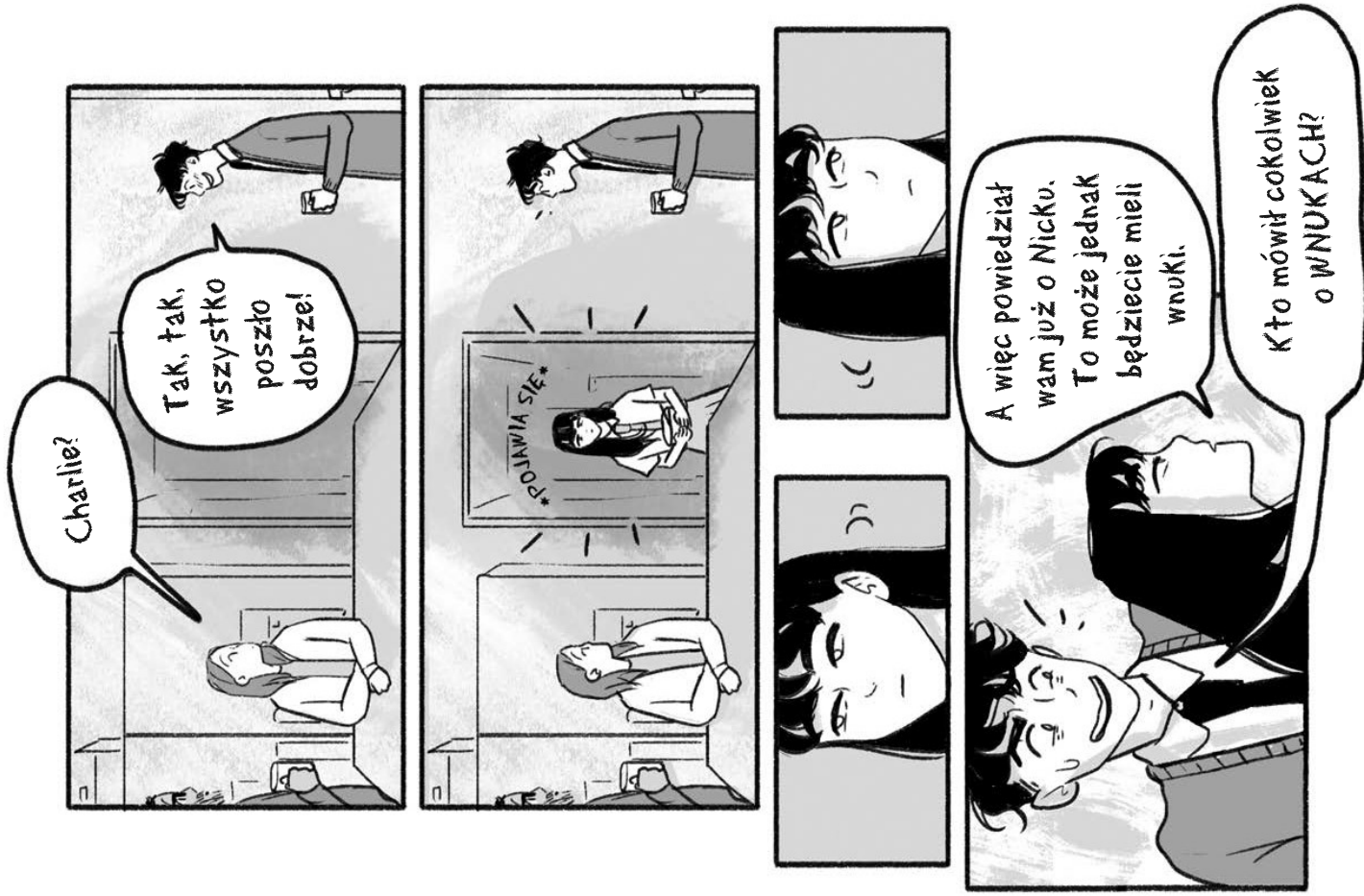












Żadnego
bzykanka
aż do ślubu!

Prze-
stań
mówić
o "bzykankach"!



Przyje-
li to
dobrze,
ale od
teraz
nie wolno
ci
u nas
nocować.

Co?!



